

Peter Gray

Wolne DZIECI

Jak zabawa sprawia, że dzieci są
szczęśliwsze, bardziej pewne siebie
i lepiej się uczą?



ZABAWA

Zabawa nie jest obowiązkowa – każdy może z niej odejść. Wszyscy uczestnicy zdają sobie sprawę, że jeżeli ktoś będzie niezadowolony, to zrezygnuje z dalszego udziału. Jeśli zrobi tak więcej osób, to nie będzie się z kim bawić. Dlatego dzieci podczas zabawy starają się spełniać nie tylko swoje pragnienia, ale także pragnienia towarzyszy.

Przemienne pragnienie zabawy u dzieci jest zatem potężną siłą, która motywuje do nauki reagowania na cudze życzenia i negocjowania, gdy pojawiają się różnice zdań

Jednym z celów zabawy w grupie jest wykształcenie u dzieci umiejętności traktowania siebie z szacunkiem i współdziałania na zasadzie równości tak, by pomimo różnic wzrostu, siły i umiejętności potrzeby i pragnienia wszystkich zostały zaspokojone.

Większość dzieci nie lubi szkoły i jest to ogólnie znana prawda. Jeśli lubią szkołę, to zwykle dlatego, że spotykają tam przyjaciół, nie zaś z powodu lekcji.

Dzieci przychodzą na świat z silną potrzebą uczenia się. Są z natury ciekawe i chętne do zabawy, mają w sobie pasję poznawania świata. Bawią się w sposób, który pozwala im eksplorować zarówno społeczne, jak i fizyczne aspekty świata, do którego muszą się dostosować.

Gdy uczniowie są oceniani za swoją pracę i stale porównywani z innymi, nauka staje się nie tylko pracą, ale także źródłem lęku.

Lęk zaś upośledza proces nauki. Ten zaś przebiega najskuteczniej, gdy umysł jest zrelaksowany.

Zabawa w grupach mieszanych wiekowo jest bardzo cenna i wskazana. Naukowcy odkryli, że obecność młodszych dzieci w naturalny sposób uruchamia u starszych instynkt opiekuńczy. Podczas wspólnej zabawy starsze dzieci pomagają młodszymi, ucząc się w ten sposób przywództwa i opieki oraz budując obraz samego siebie jako osoby dojrzałej, zdolnej zadbać o innych.

Uczenie się, rozwiązywanie problemów i kreatywność cierpią, gdy brakuje nastroju zabawy.

Presja, by dobrze wypaść, przeszkadza w procesie nauki. Eksperymenty dowiodły, że presja powoduje, że osoby, które dopiero czegoś się uczą, wypadają gorzej, niż kiedy nikt na nie nie patrzy i nie ocenia.

Zaś presja kreatywności niszczy ją. Wszelka interwencja mobilizująca do kreatywności w praktyce obniża jej poziom. Najlepszy efekty przynosi praca dla przyjemności-praca, którą ktoś się bawi.

Uczenie się, kreatywność, rozwiązywanie problemów – wszystko to przychodzi łatwiej, jeśli znajdzie się coś, co wprawi nasz umysł w nastrój zabawy. Natomiast ocenianie i nagrody niszczą ten radosny stan umysłu.

Pojawia się zatem pytanie: czym właściwie jest zabawa i co czyni z niej tak potężną siłę wspomagającą proces uczenia się i kreatywność?

CZYM JEST ZABAWA

- Wynika z wolnego wyboru – jest czymś, co chcemy robić, w przeciwieństwie do tego, co musimy robić; gdy dziecko czuje się do czegoś zmuszone, nastrój zabawy pryska;
- Środki są tu ważniejsze niż cele;
- Obiera przebieg, którym nie kieruje żadna fizyczna konieczność, lecz wypływa wprost z inwencji ludzi w nią zaangażowanych;
- Opiera się na wyobraźni, braku dosłowności, pewnym dystansie do prawdziwego życia;
- Wiąże się z aktywnym i czujnym, ale pozbawionym stresu stanem umysłu;

Zabawa służy poważnemu celowi – uczeniu się – jednak cała nauka przebiega nieświadomie i przy okazji. Jest jakby skutkiem ubocznym. Gdyby bawiącym się przyświecał jakiś praktyczny cel, nie byłaby to już zabawa.

Bawiące się dziecko nie martwi się o swoją przyszłość i nie ponosi żadnych konsekwencji popełnianych błędów czy porażek. Czuje, że w wymyślonym świecie ma swobodę wypróbowania różnych rzeczy, które w rzeczywistości byłyby zbyt ryzykowne lub wręcz niemożliwe.

1. Zabawa wymaga zadbania o samopoczucie innych osób

- Podstawową cechą zabawy jest możliwość rezygnacji z niej;
- Gra trwa jedynie tak długo, jak długo dostateczna liczba graczy chce ją kontynuować;
- Dlatego każdy musi przyjąć na siebie pewne ograniczenia wpływające z rozumienia potrzeb innych osób;

2. Reguły można zmieniać, bo to uczestnicy zabawy decydują o regułach

3. Konflikty rozwiązuje się za pomocą argumentów, negocjacji i kompromisów.

4. Nie ma żadnej różnicy między twoją drużyną a drużyną przeciwną.

5. Udział w grze i zabawa są ważniejsze niż wygrywanie.

W naszej obecnej kulturze dorośli przesadnie chronią dzieci przed zagrożeniami w czasie zabaw. Nie doceniamy dziecięcej umiejętności zadbania o siebie i podejmowania dobrych decyzji. Ten brak zaufania działa jak samospełniające się proroctwo: pozbawiając dzieci wolności, zabieramy im możliwość nauczenia się, jak kontrolować swoje emocje i zachowanie.

Zabawa to naturalny sposób, w jaki dziecko uczy się rozwiązywania problemów, kontrolowania impulsów, uspokajania emocji, patrzenia na świat z perspektywy drugiego człowieka, negocjowania różnic i budowania dobrych relacji z innymi. Nauki tej nie da się niczym zastąpić. Nie robi tego szkoła. Jest to nauka osobistej odpowiedzialności, samokontroli i życia w grupie.

W dzisiejszych czasach dzieci spędzają mniej czasu na zabawach na świeżym powietrzu, co wynika przede wszystkim ze wzrostu rodzicielskich lęków i innych zmian społecznych.

Na popularność gier elektronicznych składają się 2 główne czynniki:

- gry to naprawdę dobra zabawa, która w miarę rozwoju technologii i pomysłów producentów staje się ciągle coraz lepsza;

- dzieci są coraz bardziej kontrolowane przez dorosłych w prawdziwym świecie, więc świat wirtualny jawi im się jako jedyne miejsce, w którym mogą cieszyć się względną swobodą.

UCZENIE SIĘ POPRZEZ UCZENIE INNYCH

Uczenie innych jest zawsze wysiłkiem intelektualnym. Próbując komuś coś wyjaśnić, przekładamy własne rozumienie i wiedzę o danym przedmiocie na zrozumiały język, wiąże się to z głębszym zastanowieniem, a niekiedy ze zmianą naszego rozumienia. Nauczyciel i uczeń uczą się nawzajem.

Gdy starsze dziecko tłumaczy coś młodszemu, często jest zmuszone artykułować treści, które samo dopiero poznaje.

JAK KORZYSTAJĄ MŁODSZE DZIECI?

W grupach mieszanych wiekowo młodsze dzieci uczą się czynności, które byłyby dla nich za trudne lub niebezpieczne, gdyby miały je robić same lub jedynie z rówieśnikami. Ważnym źródłem ich wiedzy są rozmowy starszych kolegów i koleżanek. Uczą się także na drodze obserwacji bardziej skomplikowanych aktywności starszych dzieci. Otrzymują wtedy emocjonalne wsparcie i opiekę wykraczającą poza to, co dzieci w ich wieku mogłyby im zaoferować.

Obecność młodszych dzieci budzi u starszych instynkt opiekuńczy.

Młodsze dzieci uczą się od starszych kolegów poprzez obserwację, nawet jeśli nie bawią się z nimi bezpośrednio. Dzięki temu mają szansę zrozumieć, jak wykonuje się określone czynności, i nabrać ochoty na ich wypróbowanie. Słuchając bardziej rozwiniętego języka starszych, dzieci młodsze poszerzają swój słownik i rozwijają umiejętność myślenia.

Fakt, że młodsze dzieci obserwują starsze, nie oznacza, że ślepo je naśladują. Obserwują, analizują i przejmują od nich tylko to, co same potrzebują.

INSPIRUJĄCY WPŁYW MŁODSZYCH DZIECI MA STARSZE – ŚRODOWISKO MIESZANE WIEKOWO SPRZYJA ROZWOJOWI DZIECI

Młodsze dzieci czerpią inspirację od starszych, dzięki czemu podejmują się zadań trudniejszych. Starsze zaś dzięki młodszym chętniej oddają się czynnością wymagającym kreatywności i wyobraźni.

Gry karciane i planszowe oparte na współzawodnictwie, w grupach mieszanych: dzieci starszych i młodszych, są rozgrywane raczej w duchu kreatywnej troski. Starszy, bardziej doświadczony gracz wie, że wygrana ze znacznie młodszym rywalem nie jest wielkim powodem do dumy, a młodszy nie oczekuje, że uda mu się pokonać starszego, więc grają dla zabawy i sprawdzenia własnych umiejętności, a nie dla wygranej.

Zaletą interakcji w takim środowisku jest możliwość znalezienia partnerów do zabawy o podobnych umiejętnościach. Każdy, kto w pewnych obszarach wybiega ponad przeciętną lub nie dorównuje swoim równolatkom, znajdzie równorzędnych partnerów wśród starszych lub młodszych dzieci.

Starsze dzieci, dzięki kontaktowi z młodszymi, kształtują umiejętności przywódcze, uczą się opieki nad słabszymi oraz doświadczają bycia dojrzałą osobą w relacji – co ma szczególne znaczenie np. dla jedynaków.

Ucząc młodsze dzieci, starsze pogłębiają swoje rozumienie zagadnień, które im przekazują. Zmusza je to do zastanowienia się nad własnymi lukami w wiedzy.

TRZY STYLE RODZICIELSTWA

- **Rodzicielstwo oparte na zaufaniu** – rodzice pozwalają swoim dzieciom swobodnie się bawić i poznawać świat, podejmować decyzje i ryzyko, uczyć się na błędach. Nie starają się ich kontrolować ani nimi kierować, ufają bowiem, że same potrafią to zrobić. Rodzicielstwo to nie ma nic wspólnego z zaniedbywaniem dzieci. Rodzice dają im nie tylko wolność, ale także oparcie, miłość i szacunek, a także zapewniają warunki niezbędne do zdrowego rozwoju i sami są dla nich przykładem. Wspierają ich rozwój, unikają zaś wskazywania konkretnej drogi rozwoju. Pomagają osiągać konkretne cele, ale tylko wtedy, kiedy dzieci ich o to poproszą.
- Taki styl rodzicielstwa dominował przez znaczną część ludzkiej historii, gdy byliśmy jeszcze łowcami – zbieraczami.

- **Styl dominujący** rozwinął się wraz z powstaniem rolnictwa i osiągnął punkt kulminacyjny w czasach feudalizmu oraz na wczesnym etapie uprzemysłowienia. Celem wychowania stała się uległość i umiejętność podporządkowania się. Zamiast wzmacniać wolę dziecka, dominujących rodzice próbowali ją złamać i zastąpić chęcią do spełniania woli innych. Środkiem wychowawczym były powszechnie stosowane kary fizyczne.

- W I połowie XX w. na nowo zaczęło rozkwitać rodzicielstwo oparte na zaufaniu. Jednak zachodzące zmiany społeczne spowodowały, że rodzice zrezygnowali z zaufania na rzecz przesadnej ochrony.
- **Styl ochronny** – współcześnie najbardziej popularny. Rodzice ograniczają wolność swoich dzieci bojąc się o ich bezpieczeństwo i przyszłość. Są przekonani, że mogą podejmować dla dzieci lepsze decyzje niż one same.

Dlaczego rodzice odchodzą od stylu opartego na zaufaniu?

- 1) Zanikanie stosunków sąsiedzkich i zjawiska „band podwórkowych”.
- 2) Spadek ogólnej wiedzy na temat dzieci i wzrost lęku.
- 3) Niepewność dotycząca zatrudnienia.
- 4) Większe znaczenie szkół i konieczność spełniania coraz większych wymagań.
- 5) Szkołocentryczny model rozwoju dziecka i rodzicielstwa.

Wiele rzeczy w naszym życiu jest potencjalnie niebezpieczne:
noże, ogień, wirusy i bakterie, kleszcze, trujące rośliny, plac
zabaw, starsze dzieci czy dorośli.

Wszystkie te zagrożenia należy brać pod uwagę i zachowywać
środki ostrożności. Powinniśmy też mówić o nich dzieciom.

Jednak gdy strach przybiera takie rozmiary, że nie pozwalamy
dzieciom się bawić, poznawać świata i samodzielnie
podejmować ryzyka, nie dajemy im szansy na rozwinięcie
podstawowych umiejętności.

A to może być największe niebezpieczeństwo ze wszystkich.

Niepewne czasy wymagają **osobistej odpowiedzialności, niezależnego myślenia, inicjatywy, pewności siebie, elastyczności, kreatywności, wyobraźni i chęci do podejmowania ryzyka**. To właśnie te cechy promuje styl wychowania oparty na zaufaniu, a tłamsi styl ochronny.

Najskuteczniejszym sposobem rozwinięcia u kogoś jakiejś cechy jest traktowanie go tak, jakby już tę cechę posiadał.

JAK ZBUDOWAĆ RODZICIELSTWO NA ZAUFANIU

- 1) Analiza własnych wartości.
- 2) Rezygnacja z wiary, że rodzice kształtują przyszłość swoich dzieci.
- 3) Pokonanie pokusy ciągłego monitorowania dzieci.
- 4) Odkrywanie bezpiecznych miejsc do swobodnej zabawy.

Dzieci należą do siebie i przychodzą na świat, żeby rosnąć, uczyć się i żyć swoim życiem. Rodzic jest częścią środowiskowego podłoża, z którego dziecko czerpie, by stwarzać siebie.

Sukces naszego dziecka w życiu zależy od niego samego, a nie od nas. **To dziecko, a nie my, powinno zdefiniować, co jest dla niego sukcesem, a co porażką.**

Świat jest pełen nieszczęśliwych prawników, lekarzy czy prezesów wielkich firm oraz wielu szczęśliwych, spełnionych i dobrych urzędników i dozorców.

Sukces w życiu zawodowym nie przekłada się wprost na sukces życiowy. Można być szczęśliwym lub nieszczęśliwym w każdym zawodzie, ale nie można być szczęśliwym, żyjąc w poczuciu, że nasze życie nie należy do nas.

Rodzice ufający swoim dzieciom po prostu je lubią i nie patrzą na nie jak na projekt.

**Umożliwienie dzieciom swobodnej
i względnie bezpiecznej zabawy z innymi
dziećmi jest jedną z najcenniejszych
rzeczy, jaką możesz dla nich zrobić.**